

Daj mi coś co mnie uzdrowi jak Vouliagmeni Lake
Stare troski mam już z głowy, lecę jak Fly Emirates
Smacznego tu dla tych świń, co nam z koryta chcieli jeść
Byli żałośni jak bejb, co się zrobiła w 4D

Bwoy

Trochę nie czaję ich fazki

Głucha cisza, poltergeist i jakieś wynalazki

Mój teren to dawne prusy - tam gdzie ładne lalki

Wam trochę poodbijało i zostały marne kalki

Głośno milczę, ale nie chcę żebyś stała z boku (yeah)

Wiem, że cisza czasem potrafi wzbudzać niepokój (ey)

W tym przypadku znaczy, że chodzi o "święty spokój"

A więc się zatopmy w niej na chwile i się wkręcmy w odsłuch

Zapomnij o wszystkim jak pijani kodu do domu

Utkwij w pamięci jak mi obraz wschodu na Akropolu

Nie patrz na licznik i zyski, bo wszystko na swoim miejscu

Pochłonie cisza, zaraz powiesz, co ci leży na sercu...

Sorki, nie chcę mi się wstać

Coś jak przed południem lub jak zajmiesz miejsce i masz plan

Będę darł się w niebogłosy, kiedy zobaczę Twój płacz

Nie pozwolę, żeby żaden wodór z Twoich oczu spadł

I wszystkie mury legną, gdy ta cisza jest ze mną

(Każdy chce osiągnąć święty spokój w jakiś sposób, wolność to piękno,
ty nie kuś losu)

I wszystkie mury legną, gdy ta cisza jest ze mną

(Jestem sobą, pójdę swoją drogą, nie poddam się presji nikogo)

Złoty człowiek, a nie żaden goldfinger

Nic ci nie zostanie, kiedy złoto skończy się

Co cie gryzie homie? - wyglądasz jak Gilbert Grape

Gram rap co wpierdala w banie się jak Silverhand

Przez te ciśnienie, znowu pulsuje skroń

Wiedz, że kiedy będzie trzeba, to nie złożę broni

U mnie tak już jest, skumaj łajzo nawet...

- się wyliżę trzymając język za zębami jak Harpokrates

Odlóż swoje alko bracie

Tyle gębą kłapie, kto zazwyczaj rzadko zna się

Ciągle chcą dowodów, na chuj kurwa... sprawdzą datę?

Jak coś udowadniać - tylko sobie, znasz to raczej

Teraz zatopię się w ciszy

Ciągła droga do piekła prawie jak AC/DC

Na wieczór nachosy, kiedyś prędzej lay'sy w misy

I wszystkie mury legną, gdy ta cisza jest ze mną

(Każdy chce osiągnąć święty spokój w jakiś sposób, wolność to piękno,
ty nie kuś losu)

I wszystkie mury legną, gdy ta cisza jest ze mną

(Jestem sobą, pójdę swoją drogą, nie poddam się presji nikogo)